Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

NIEDZIELA	CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 8 Marek.					CENY OGŁOSZEŃ	
24. KWIETNIA 1921.	Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem | bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Zwyczajne za wiersz nonp. lub jego miejsce	Mk. 15
	Miesięcznie	Marek 190 | Marek 175	Marek 200	Marek 240	Marek 180	Nadesłane (za wiersz nonp.)	35
						Nekrologi	20
						Komunikaty	45
NR. 93. — ROK XXIX.	Redakcya (tel. Nr. 190) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).					Na 1. stronie	60

Program niszczenia.

Socyalizm zbankrutował. To fakt, który, wbrew pozorom, narzuca się z coraz większą siłą. Bo nie należy utożsamiać ruchu robotniczego i wzrostu znaczenia pracy — z utopią marksizmu, którą raz na zawsze pogrzebał eksperyment Lenina i Trockiego.

Znane są dostatecznie dzieje i ewolucye socyalistycznej republiki sowietów. Dziś sami jej twórcy musieli wyrzec się swych programów i wrócić do „burżuazyjnych" sposobów rządzenia. Stwierdza to warszawski „Robotnik", który z ubolewaniem konstatuje, że nowa polityka rządu sowieckiego jest „zaprzeczeniem całego programu bolszewickiego", a więc socyalistycznego, bo bolszewizm nie jest niczem innem, tylko próbą urzeczywistnienia utopii socyalistycznej...

Centralny organ P. P. S. jest naturalnie mocno tem zmartwiony, a polemizując z wywodami osławionego Radka, który usiłuje usprawiedliwić odwrót bolszewików, woła z oburzeniem:

„A więc w kąt próby utopijne „czystego" socyalizmu! Byle tylko firma bolszewicka została, byle szyldzik sowiecki nadal mamił wzrok!"

Tak oburza się „Robotnik", udając, iż nie rozumie, że twórcy rosyjskiego państwa socyalistycznego znaleźli się w położeniu przymusowem, że tylko pod naciskiem konieczności musieli zrezygnować ze swego socyalistycznego programu. Okazało się bowiem, że państwo socyalistyczne aby istnieć, aby uchronić swych obywateli od śmierci głodowej, musiało wyrzec się przedewszystkiem — socyalizmu! Pozostał tylko — jak pisze ironicznie „Robotnik" — szyldzik socyalistyczny...

I tu nasuwa się tragiczne pytanie. Po co było walczyć o to, czego nie da się utrzymać? Pocóż kosztem strasznych ofiar nie tylko „burżuazyi", ale całej klasy robotniczej budować państwo socyalistyczne? Czy po to jedynie, aby później, gdy stanie się ono więzieniem i trupiarnią, niezdolną już do życia, ratować ginące z głodu rzesze jego obywateli — sromotnym odwrotem na dawne pozycye, wyrzeczeniem się własnego programu, burzeniem własnego dzieła?!

Socyaliści mają jednak swoje cele. Wyraźnie je określił sam Lenin na kongresie kolejowców. Odpierając zarzuty przeciwników, oświadczył:

„Zapominacie o tym doniosłym rezultacie, jaki udało nam się osiągnąć, t. j. o zupełnem zniweczeniu klasy burżuazyjnej..."

A a więc o to chodzi! To jest jedynie osiągalny cel socyalizmu... Burzyć, niszczyć, zabijać i mordować!...

Krwawe dzieje czerwonego caratu dostatecznie ilustrują ten cel socyalizmu. Wiemy dobrze, że pionierzy „państwa przyszłości" dzikością, okrucieństwem i żądzą niszczenia prześcignęli barbarzyńskie hordy średniowiecza...

Rządy socyalistyczne w Rosyi istotnie osiągnęły swój cel w zupełności. Zniweczyły nietylko „burżuazyę", ale kulturę i dobrobyt, a z klasy robotniczej uczyniły nędzarzy i niewolników! Oto jedyny rezultat, jaki „udało się osiągnąć" twórcom państwa socyalistycznego.

Powinniśmy być wdzięczni Leninowi za jego szczerość. Nikt lepiej od niego nie określił (a także i nie zademonstrował) właściwej roli socyalizmu...

Tak, socyalizm to tylko narzędzie zniszczenia, które — bądźmy sprawiedliwi — może niekiedy oddać pewne usługi. To taran do rozbijania niepotrzebnych rumowisk lub dynamit do rozsadzania skał. Ale ktoby chciał z dynamitu tworzyć fundamenty, z narzędzi zniszczenia budować gmach przyszłej szczęśliwości społecznej — ten jest szaleńcem lub zbrodniarzem!

Kiedyż wreszcie tę prawdę zrozumie otumaniony jeszcze przez przywódców socyalistycznych robotnik polski? CIV,

---

Projekt ustawy o nadzorze nad obrotem ziemią wywołał już dyskusyę w prasie. Lewicowe organy oczywiście milczą, nie mając nic do powiedzenia na obronę projektu p. Wilkońskiego. Warszawska „Gazeta Poranna" atakuje głównie te postanowienia projektu, które nie pozwalają nikomu kupić ziemi, kto obecnie nie jest chłopem.

„Nic to — pisze „Gaz. Por." — że tysiące robotników, rzemieślników, akademików i t. d. życie swoje położyło w obronie ojczystej ziemi, w której orali ich ojcowie, czy dziadowie. Nie to, że tysiące z nich całe życie ciężko się trudzi, marząc o tem, by posiąść kawałek własnego zagona.

„P. Wilkoński zamyka im powrót do ziemi na zawsze. Robi to niby w imię zasady, że ziemię posiadać mogą tylko rolnicy i ci, którzy na niej pracują. Jest to jednak pusty frazes tylko, bo każdy chłop wie przecież, że tysiące synów chłopskich nie nadają się na rolników i odwrotnie, niejeden kupiec czy przemysłowiec, choć nie pracuje osobiście w rolnictwie, potrafi w nabytym majątku zorganizować gospodarstwo rolne lepiej, niż urodzony rolnik.

„Gdyby za przykładem ludowców poszli rzemieślnicy, kupcy, przemysłowcy, robotnicy i zamknęli wstęp do pracy w mieście mieszkańcom wsi, zniknęłaby jedność narodowa, a powstałyby dwa obozy ludzi, toczące między sobą wieczną wojnę".

Naczelnik państwa w Poznaniu.

Poznań. P. A. T. Dziś rano przybył do Poznania Naczelnik państwa. Z dworca udał się po powitaniu na pola Grunwaldzkie, gdzie Mszę św. odprawił ks. kard. Dalbor z okazyi mianowania 15 p. ułanów kawalerem „Virtuti Militari". Po dekoracyi sztandaru i całego szeregu oficerów i żołnierzy osobiście przez Naczelnika państwa, nastąpiła defilada wojsk. Po przyjęciu w Ratuszu udał się Naczelnik do Teatru Wielkiego na urządzone dla 15 p. ułanów przedstawienie; wreszcie o 12.5 w nocy odjechał do Warszawy.

Polsko-niemiecki układ tranzytowy.

Warszawa. (Telef. wł.) „Gazeta warszawska" donosi z Paryża, iż we czwartek o godz. 4 po południu pod przewodnictwem Cambona, Kazimierz **Olszewski** imieniem Polski, a radca legacyjny **Muthius** imieniem Niemiec **podpisali układy w sprawie tranzytu polsko-niemieckiego na Pomorzu.** Po ratyfikacyi układ wejdzie w życie. Tranzyt wojskowy wejdzie w życie za miesiąc, tranzyt wodą, automobilami, motocyklami i automobilami za 4 miesiące. — Klauzule, dotyczące kolei żelaznych, poczt, telegrafów i telefonów wejdą w życie dn. 1 maja 1922 r. Do tego czasu będzie ustalone resume prowizoryczne. P. Olszewski oznajmił, iż prowizoryum może być ustalone pod trzema warunkami:

1. Niemcy oddadzą 354 lokomotyw przyznanych Polsce przez komisyę obradującą pod przewodnictwem Japończyka Kawakami. 2. Niemcy mają znieść rozporządzenie wydane podczas wojny bolszewickiej i obowiązujące od 1 lipca 1920 w sprawie przywozu broni. 3. Niemcy wykonają art. 321 traktatu wersalskiego dotyczący tranzytu oraz wszystkie decyzye, jakie mają być powzięte przez komisyę pod przew. Kawakami w sprawie dostarczenia ruchomego taboru przez Niemcy.

Wymiana depesz z okazyi ratyfikacyi pokoju.

Warszawa. P. A. T. Ks. Sapieha otrzymał z okazyi ratyfikcyi traktatu ryskiego następującą depeszę:

Wobec dokonanej zgodnie z konstytucyą ratyfikacyi traktatu ryskiego 14 kwietnia b. r. rząd rosyjski wyraża rządowi polskiemu swoje życzenia oraz przeświadczenie co do stopniowego i ciągłego rozwoju serdecznych i szczerych stosunków oraz szczerej i zażyłej przyjaźni między dwoma narodami, porzucającymi ostatecznie na zawsze wszelkie walki czasów minionych, puszczającymi te walki w niepamięć i niosącymi sobie wzajemnie pomoc w pomnażaniu swoich sił wytwórczych. Oby pokój i przyjaźń między narodami Rosyi i Polski oraz ich ścisła współpraca ekonomiczna sprzyjały ich dobrobytowi i ich wolnemu potężnemu rozwojowi. Podpisano: Cziczerin.

Na depesze te odpowiedział ks. Sapieha telegramem:

Dziękując Panu za depeszę, w której Pan doniósł o ratyfikacyi pokoju ryskiego, dokonanej zgodnie z konstytucyą przez Rosyę, rząd polski wyraża swoje przeświadczenie, że traktat ten wykonany z całą dokładnością i lojalnością przez obie układające się strony, stanie się podstawą przyjaznych stosunków między dwoma narodami, co prowadzić będzie drogą pewną do ich dobrobytu.

ZE SFER DYPLOMATYCZNYCH.

Warszawa. P. A. T. Posłem belgijskim w Polsce — jak donosi „Kuryer Warsz. — mianowany został br. de L'Escaylle w miejsce p. Yperselle, który przeniesiony został do Budapesztu. L'Escaylle znany jest jako wybitny znawca stosunków wschodnio-europejskich i gospodarczych.

W STREFIE NEUTRALNEJ!

Równo. (Russpress). W tych dniach do wsi Gukowo, leżącej w strefie neutralnej, przybył bolszewicki oddział karny, złożony ze 100 czerwonoarmiejców i pod groźbą spalenia wsi i rozstrzelania mieszkańców zażądał wydania 3.500 pud. zboża, 25 sztuk bydła i 18 świn. Po otrzymaniu wszystkiego bolszewicy odjechali.

Bronić Zaodrza!

Bytom. (E. E.). Akcya za przyłączeniem powiatów zachodnich G. Śląska do Polski szerzy się coraz bardziej. Dzienniki polskie piszą, że **nie wolno zapominać o braciach z za Odry,** którzy chwilowo zbałamuceni zostali przez Niemców. „Polak" w artykule pod tytułem: **„Nie wolno nam być Kainami braci zaodrzańskich" wzywa lud polski, aby stanął w obronie powiatów zachodnich G. Śląska.**

(Red.): Traktat wersalski wcale o przejęciu części odszkodowań niemieckich przez Polskę nie mówi. Według art. 254 Polska ma z racyi przyznanych jej terytoryów wziąć na siebie zapłatę jedynie: 1) części długu Rzeszy Niemieckiej **w wysokości, jaką ten dług przedstawiał 1 sierpnia 1914 r. i** 2) części długu państwa pruskiego również pod datą 1 sierpnia 1914 r. Według zaś art. 255 Polska otrzymuje wszelką własność Rzeszy lub Prus położoną w obrębie otrzymanych terytoryów (Pomorze, Poznańskie, G. Śląsk), przyczem komisya odszkodowań „ustali wartość tych nabytków" (domeny, lasy, gmachy przedsiębiorstwa państwowe). Będzie ta wartość **„wypłacona przez Polskę Komisyi odszkodowań** i potrącona z sum należnych z tytułu odszkodowań". To znaczy, że kupujemy od Niemiec i Prus całą ich własność skarbową, a cenę płacimy Koalicyi. (Dodać jednak należy, że od tej ceny odlicza się wartość mienia, które Niemcy i Prusy otrzymały od dawnej Rzeczypospolitej Polskiej. To mienie przejdzie na własność Polski, wolne od wszelkich ciężarów. **Do G. Śląska artykuł ten (92) nie odnosi się).**

Lloyd George żąda przyspieszenia delimitacyi G. Śląska.

Londyn. (E. Expr.) **Lloyd George** wystosował do przedstawiciela angielskiego w komisyi międzysojuszniczej na Górnym Śląsku list, w którym żąda **wytłómaczenia z opóźnienia decyzyi, ustalającej granicę polsko-niemiecką na G. Śląsku.** Premier żąda od przedstawiciela Anglii, aby wywarł presyę na pozostałych członków komisyi w kierunku powzięcia **natychmiastowej decyzyi** i przedłożenia jej, o ile to będzie możliwe, w ciągu trzech dni w Londynie. W tutejszych kołach urzędowych uważają, że list powyższy wskazuje, iż **premier angielski podziela punkt widzenia gabinetu angielskiego, według którego sprawa G. Śląska jest nierozdzielnie związaną ze sprawą okupacyi zagłębia Ruhr.** Wobec tego, że Anglia wprowadziła sankcye przeciwko Niemcom, polegające na pobieraniu **50%** opłaty na towary wywożone **do Anglii, o ile** one są pochodzenia niemieckiego, ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że **eksporterzy polscy, którzyby chcieli** wywozić towary do Anglii, **muszą je zaopatrzyć w świadectwa pochodzenia.**

G. Śląsk na konferencyi w Hythe.

Bytom. P. A. T. Według niemieckich depesz z Berlina i Londynu, **na konferencyi** w Hythe **sprawa górnośląska będzie bardzo ważnym przedmiotem obrad.** Rzeczoznawcy angielscy **określą wartość gospodarczą przemysłu górnośląskiego na 75 miliardów marek w złocie. —** Według tendencyjnych wiadomości, pochodzących z tychże źródeł niemieckich, konferencya w Hythe ma rozstrzygnąć, czy górnośląski obwód przemysłowy będzie zarządzany przez Komisyę międzysojuszniczą, czy też Polska przyjmie na siebie część wojennych długów niemieckich.

Polska zapłaci część odszkodowań?

Wraszawa. (E. Ex.). Wedle informacyi Havasa wobec tego, **iż Polsce przypadnie okręg przemysłowy i węglowy G. Śląska** w myśl traktatu wersalskiego, **Polska będzie musiała w ramach nowych zasobów przyjąć na siebie część ciężarów związanych z odszkodowaniami.**

Niemieckie przygotowania wojskowe.

Bytom. (Orient). Wiadomości, jakie nadchodzą **z poza** linii demarkacyjnej G. Śląska, świadczą, **że niemieckie przygotowania wojenne zakrojone są na wielką skalę.** Dowodem **tego są manewry wojskowe, odbyte przed kilkoma dniami w okolicy Głogowa,** w których **udział wzięły obok niemieckich wojsk regularnych także oddziały policyjne** pod dowództwem **gen.** Oldershausena.

Bytom. (Orient). W pow. kluczborskim sztab **niemieckiej bojówki** czyni w dalszym ciągu **przygotowania** i ściąga z poza linii demarkacyjnej **wielkie** transporty broni. Na szczęście, **dzięki czujności władz francuskich, udało się przychwycić** koło Bankau wielki transport karabinów maszynowych i amunicyi. Niemiecka straż eskortująca wozy zdołała w ostatniej chwili zbiedz, broń pozostawiona została natychmiast skonfiskowaną.

Bytom. (Orient). Zdemaskowanie całego szeregu przywódców bojówki niemieckiej w Gliwicach najdowodniej wykazało istnienie **szeroko zakonspirowanej organizacyi wojskowej i potwornego planu, mającego na celu wymordowanie w odpowiednim momencie ludności polskiej na G. Śląsku.** Jakkolwiek rząd niemiecki wypiera się oficyalnie współudziału w tej skandalicznej aferze, **jest niezbitym faktem, że na czele niemieckiego ruchu zbrojnego na G. Śląsku stoją aktywni oficerowie,** komendanci pułków i wyżsi dowódcy **armii niemieckiej. Między aresztowanymi** w Gliwicach przez władze francuskie **znajduje się 18-tu dowódców pułków** tajnych organizacyi wojskowych.

Stany Zjedn. odrzucają prośbę Niemiec.

Tekst noty Niemiec do Stanów Zjed.

Berlin. P. A. T. Biuro Wolffa donosi: Rząd Rzeszy wystosował za pośrednictwem amerykańskiego przedstawiciela w Berlinie następującą notę do prezydenta Stanów Zjedn.:

Mimo istniejącego jeszcze formalnie stanu wojennego mają podpisani zaszczyt w imieniu rządu i narodu niemieckiego zaproponować p. prezydentowi, aby objął pośrednictwo w kwesty reparacyi i ustalić sumę, którą Niemcy będą miały zapłacić mocarstwom koalicyjnym. Równocześnie proszą Niemcy prezydenta, aby wyjednał zgodę aliantów na tego rodzaju pośrednictwo, oświadczając przytem uroczyście, że rząd niemiecki bez ograniczeń i bez zastrzeżeń gotów jest zapłacić mocarstwom koalicyjnym tę sumę, jaką prezydent Stanów Zjedn. po dokładnem zbadaniu uzna za słuszną. Zobowiązują się one niniejszem wyraźnie wypełnić jego wyrok rozjemczy, jakkolwiek on będzie brzmiał we wszystkich szczegółach, tak co do litery, jak i co do ducha.

Naród niemiecki, głęboko przekonany o uprawnieniu tej swej prośby, z niewątpliwą szczerością przedkłada ją prezydentowi Stanów i żywi niepłonną nadzieję, że będzie spełniona jego prośba o decyzyę wedle prawa i sprawiedliwości, w myśl głębokiego życzenia wszystkich narodów cywilizowanych, celem uniknięcia nieprzewidzianych skutków, grożących zarządzeń przymusowych i celem doprowadzenia do pokoju światowego.

Podpisani: **Fehrenbach i Simons.**

Berlin. P. A. T. Pisma donoszą, że **odmowa Ameryki** pośredniczenia **między** Niemcami a koalicyą **wywołała już w poważnym stopniu przesilenie w Berlinie. Simons zgłosił wniosek o ustąpienie całego gabinetu.** Sądzi on, że wszelkie próby bezpośredniego przedłożenia propozycyi niemieckich co do odszkodowań będą bezskuteczne. Jest on jednakże zdania, że żadna próba nie powinna być zaniechana. **Fehrenbach** oświadczył, że bezwarunkowo należy uczynić ostatnią próbę nawiązania bezpośredniego kontaktu ze sprzymierzonymi, jakkolwiek jest przekonany o jego bezcelowości.

Warszawa. (Telef. wł.) We czwartek — jak donoszą pisma angielskie — **rząd niemiecki wręczył** Stanom Zjednoczonym notę w sprawie pośredniczenia Stanów Zjednoczonych co do odszkodowań.

Warszawa. (Telef. wł.). Sprawozdawca „Matin'a" telegrafuje, iż amerykański sekretarz stanu do spraw zagranicznych stoi na stanowisku ostatniej swej noty, a mianowicie, że **rząd Stanów Zjednoczonych nie będzie interweniował w żadnym wypadku jako pośrednik, albo rozjemca w sprawie odszkodowań niemieckich.**

Paryż. P. A. T. Havas. Omawiając prośbę Niemiec o pośrednictwo Ameryki, piszą dzienniki, że krok niemiecki dowodzi, iż rząd niemiecki obawia się skuteczności planowanych zarządzeń karnych. „Radical" podkreśla, że minister Simons powinien był sobie przypomnieć niepowodzenie podobnego kroku, który podjął w roku 1918. Szereg dzienników podkreśla obecny nastrój umysłowy Niemiec, podając opis uroczystości pogrzebowej byłej cesarzowej niemieckiej. **Na czele pochodu, który kroczył** przez szpaler 200 tysięcy osób, **znajdowały się tysiące oficerów starego rządu;** mieli oni hełmy z orłami cesarskimi, **tłumy witały entuzyastycznie dowódców wojennych, odpowiedzialnych za wojnę.** Widok taki dowodzi konieczności rozbrojenia Niemiec.

Powrót Vivianiego.

Paryż. P. A. T. Havas. „Matin" donosi z Nowego Yorku: Gubernator stanu nowojorskiego oświadczył Viviani'emu, że **Francya może we wszystkich sprawach liczyć na poparcie Ameryki.** Węzeł, łączący Francyę z Ameryką, jest nierozerwalny.

Paryż. P. A. T. Radio. Viviani wsiadł na pokład okrętu „Francya", udając się z powrotem do Francyi. Był on przedmiotem wielkich manifestacyi ze strony zebranego tłumu.

Paryż. P. A. T. Radio. Millerand wystosował pismo do Viviani'ego, w którem dziękuje mu, oraz składa życzenia z powodu sukcesów, jakie odniósł Viviani w czasie swego pobytu w Nowym Yorku.

Tylko stanowczość osiągnie skutek

Londyn. P. A. T. Omawiając niedzielną konferencyę w Hythe pisze „Daily Chronicle": W oficyalnych kołach Londynu **usposobienie wobec Niemiec staje się coraz ostrzejsze.** Rząd angielski okazał wielką cierpliwość, ale widzi teraz, że **w Berlinie przyjęto tę cierpliwość** za **objaw niezgody** między sprzymierzeńcami, licząc **na dalsze** dyferencye, które mogłyby przynieść korzyści Niemcom. **Mamy do czynienia z dawnemi Niemcami,** które niewiele się zmieniły od roku 1914. **Anglia nie weźmie udziału w okupacyi Ruhr** tylko dlatego, że wojsk swoich potrzebuje u siebie, ale to jest pewne, że **między Londynem a Paryżem panuje w tej mierze zupełne porozumienie.** Okupacya zagłębia Ruhr będzie miała na celu zmuszenie Niemiec do zapłacenia odszkodowania. Powie się Niemcom: **Dopóki nie zapłacicie odszkodowania, dopóty nie dostaniecie węgla, zapłaćcie długi, rozbrójcie wojsko, osądźcie swoich zbrodniarzy wojennych a dostaniecie paliwo.**

Inne ważne kopalnie węgla, z których Niemcy czerpali swój węgiel, znajdują się na G. Śląsku i dostaną się w najbliższym czasie prawdopodobnie Polsce, a to na podstawie większości polskich głosów, oddanych przy plebiscycie przez ludność tubylczą.

Paryż. P. A. T. Konferencya, w której wzięli udział Briand, Foch, Buat, Weygand, Doumer, Loucher i Seydoux, zbadała konkluzye rzeczoznawców w sprawie sankcyi, które ewentualnie będą zastosowane przeciw Niemcom.

Okupacya obszaru Ruhr.

Gdańsk. P. A. T. „Danziger N. Nachr." donoszą z Paryża: Sądzą tu, że nowa okupacya obszarów niemieckich obejmie tylko obszar Ruhr, obejmujący 76 km. długości i 29 km. szerokości; ludność jego wynosi 4 miliony. Jest możliwe, że wojska **francuskie posuną się ze Strassburga do Neu Breissach, aby z tego punktu skutecznie zagrozić Bawaryi.**

Warszawa. (Telef. wł.). Prasa angielska podnosi coraz intenzywniej **konieczność sojuszu francusko-angielsko-amerykańskiego.** Dziennik „Temps" twierdzi, iż współdziałanie sprzymierzonych jest konieczne, a sprawa okupacyi zagłębia Ruhr powinna być dokonana w ścisłej łączności ze sprzymierzonemi państwami.

Zamęt w sferach rządowych niemieckich

Paryż. (E. Expr. Radio). Wiadomości, jakie nadchodzą z Berlina, poświadczają, że w kołach politycznych **niemieckich panuje zupełny zamęt.** Każdy wymawia się od brania udziału w akcie dyplomatycznym, wobec niepowodzeń ostatnich dni. Dlatego niektórzy ministrowie starają się przekonać, że byłoby pożytecznem, ażeby kanclerz Fehrenbach i Dr Simons byli przeznaczeni do przedłożenia nowych propozycyi. Ekspose Dra Simonsa, które miało być ogłoszone w parlamencie Rzeszy, odłożono na wtorek.

NOTY BEZ KOŃCA.

Berlin. P. A. T. **Rząd niemiecki wyśle dzisiaj, w piątek, do komisyi reparacyjnej nową notę w sprawie odszkodowań.**

Czesi wobec sankcyi.

Praga. (E. Expr.) Klub soc.-dem. lewicowców postanowił zaprotestować przeciw odroczeniu parlamentu. Socyaliści sądzą, że odraczanie ma na celu pozbawić parlament kontroli nad akcyą Dra Benesza w sprawie sankcyi. Socyaliści ostro wypowiedzieli się przeciw sankcyom, które — ich zdaniem — są ruiną gospodarczą dla Czech i groźbą nowej wojny.

„Tribuna", odrzucając stanowczo sankcye twierdzi, że lepiej było nie stawiać wogóle żadnych żądań reparacyjnych ze strony Czechosłowacyi.

Z dnia politycznego.

Nastroje przesileniowe.

Warszawski „Kuryer Poranny“, spełniający zazwyczaj różne podrzędne posługi Belwederowi — rozpoczął kampanię za rekonstrukcyą gabinetu Witosa. Przedewszystkiem lewica żąda głowy księcia Sapiehy, którego ma zastąpić... p. Jan Dąbski, dotychczasowy wiceminister. Ponieważ jednak nawet koła lewicowe świadome są tego, że p. Dąbski jest niedoświadczonym i nieprzygotowanym do tak odpowiedzialnego urzędu, więc według lewicowego planu ma on otrzymać doświadczonego wiceministra w osobie p. Wł. Skrzyńskiego, dzisiejszego posła w Madrycie i dawniejszego wiceministra. W ten sposób pozbyłaby się lewica także wiceminis. Stefana Dąbrowskiego, który jako przyjaciel polityczny pp. Dubanowicza i Strońskiego (Nar. Zj. Lud.) jest na równi z ks. Sapiehą od dłuższego czasu przedmiotem nieustających napaści ze strony lewicy. Ministerstwo spraw zagr. zostałoby w ten sposób zupełnie zbelwederyzowanem, jak to było za p. Patka i — prowadziłoby zapewne tę samą, co i wówczas, politykę, która doprowadziła już raz do katastrofy kijowskiej i Polskę postawiła nad przepaścią. Obawiać się należy, że Belwederowi zależy obecnie specyalnie na utrzymaniu Petlury i jego 15-tysięcznej armii, rozrzuconej dziś po obozach koncentracyjnych. Rząd bolszewicki domaga się zgodnie z traktatem ryskim rozwiązania tego rządu i armii. Ks. Sapieha lojalnie przyrzekł odnośne stypulacye traktatu wypełnić. Koła petlurowsko-belwederskie pragną zatem mieć przy ul. Miodowej w Warszawie człowieka, któryby likwidacyę Petlury z mniejszą gorliwością przeprowadzał...

Nie potrzeba dodawać, jak niebezpieczną byłaby taka polityka nowych eksperymentów...

Pojawiła się taka pogłoska, że p. Witos pop jeszcze przed załatwieniem sprawy G. Śląska do dymisyi, by poświęcić się pracy organizacyjnej w swojem stronnictwie. Następcą jego zostałby oczywiście... p. Dąbski lub tak zwany Ratai, zaś sprawy wewn. objąłby dr. Kiernik. Wreszcie wspomina się jeszcze o zamiarze dymisyi min. Skulskiego i Grabskiego. Wszystkie te wiadomości łańcuchy obóz belwederski, który niezadowolony z ostatnich uchwał Nar. Zjedn. Lud. pragnie za wszelką cenę usunąć z gabinetu przedstawicieli Zjednoczenia i tych wszystkich, którzy są podejrzani o sympatyę do tegoż stronnictwa.

Likwidacya majątków niemieckich.

Na podstawie traktatu wersalskiego na obszarze Rzeczypospolitej podlega likwidacyi wszelka własność zarówno ruchoma jak i nieruchoma obywateli niemieckich, austryackich i węgierskich. W myśl tej zasady w b. dzielnicy pruskiej uledz ma likwidacyi około 6.000 osad kolonizacyjnych, oraz 200 do 300 tysięcy morgów własności większej poza objektami likwidacyjnymi w miastach. Likwidacyi nie podlega własność osób, które w dniu 10 stycznia 1920 r. miały obywatelstwo polskie. Obywatelstwo to posiadały na ogólny obszar b. dzielnicy pruskiej wszystkie osoby, które w czasie od 1 stycznia 1908 do 10 stycznia 1920 r. miały tu stałe miejsce zamieszkania, oraz wszyscy ci, którzy się urodzili na terytoryum Rzeczypospolitej z rodziców mających tu stałe miejsce zamieszkania. Osobom tym przysługuje prawo opcyi na rzecz obcego państwa, lecz chociażby skorzystali z tego prawa, własność ich nie będzie podlegać likwidacyi. Niemcy usiłują odmiennie interpretować artykuł co do opcyi. Dowodzą oni, że wszystkim Niemcom przysługuje prawo opcyi bez wyjątku. Interpretacya ta nie jest zgodna ze ścisłem brzmieniem traktatu. W realizacyi likwidacyi nastręczają się różne trudności, które usunąć będzie można jedynie w drodze układów międzynarodowych. Urzędy likwidacyjne prowadzą tymczasem jedynie pracę przygotowawczą, jak n. p. registracyę objektów, podlegających likwidacyi, segregowanie ich na poszczególne kategorye i t. d.

Odezwa p. Breitera.

Znany „dziki socyalista“, p. Breiter, członek rządu Petruszewycza, wystosował odezwę do ludności we wschodniej Małopolsce. Programem jego jest „państwo neutralne halickie“ pod protektoratem Ligi Narodów. Breiter zapewnia, że „myśl utworzenia takiej republiki ma wielu zwolenników w kołach politycznych Paryża i Londynu i w decydujących sferach Ligi Narodów“.

„Posiew krwi“.

Lwowski „Ridnyj Kraj“ z powodu rocznicy ofenzywy polsko-ukraińskiej na Ukrainę, pisze, iż była to pierwsza próba wyprowadzenia sprawy polsko-ukraińskiej na czystą drogę. „Krew przelana wspólnie przez polskiego i ukraińskiego żołnierza w 1920 r. w imię dalekosięgających koncepcyi i idei — woła „Ridnyj Kraj“ — nie może pójść na marne“. I stwierdza, iż myśl ta zaczyna już przenikać nawet na grunt galicyjski. Ze względu na spodziewany (!) niedługo upadek sowieckiego regime'u na Ukrainie, ideo rzucone w 1920 r. nabiorą nowej wagi i „staną się zagadnieniem dnia“. Powinny to zrozumieć oba narody, a „zwłaszcza ten odłam ukraińskiego społeczeństwa który jeszcze ciągle marzy o tem, że tylko drogą orężnej walki można wywieść sprawę wschodnio-galicyjską na czystą drogę“.

Życie polityczne w kraju.

Ks. pos. Kotula do P. S. L. w pow. przemyskim

„Goniec Krakowski“ z 4 b. m. podał do wiadomości, że wiec ludowców powiatu przemyskiego dnia 25 lutego wezwał posła swej ziemi ks. dra Kotulę do złożenia mandatu, a to z tej przyczyny, że poseł ten wystąpił z klubu sejmowego P. S. L. Ks. Kotula nie był obecny na tym wiecu, ale, według korespondencyi „Ludu Katolickiego“, przy uchwaleniu wspomnianej rezolucyi obecnych było zaledwie kilkunastu ludzi. Otóż trzeba przypomnieć, że zaraz po wystąpieniu ks. Kotuli od Piastowców, wiec powiatu przemyskiego 24 sierpnia 1919 r. zsolidaryzował się z jego wystąpieniem z P. S. L. i wyraził mu votum zaufania, które dobitnie podkreśla także list wyborców, umieszczony w nr. 13 „Ludu Katolickiego“ z 27 marca 1921, przedstawiający jego zasługi około państwa i powiatu i wyrażający mu podziękowanie i wdzięczność.

Obecnie ks. poseł Kotula nadesłał nam pismo, w którem pisząc o głosach wyborców, wyrażających mu zaufanie, słuszny wyciąga wniosek:

„Z tych głosów nabrałem przekonania, że moi wyborcy w ogromnej większości pragną, abym mandat dalej sprawował. Mojem zdaniem, nie mam też obowiązku moralnego do składania mandatu. Wprawdzie tak ja, jak i inni posłowie ze stronnictwa „Piasta“, składaliśmy deklaracyę solidarności, ale przed złożeniem tej deklaracyi zapewnili mię upełnomocnieni przedstawiciele „Piasta“, że stronnictwo to stać będzie na gruncie katolickim i Kościoła katolickiego nigdy nie zaczepi. Wierzyłem w to zresztą zawsze, przed wstąpieniem do stronnictwa. Co więcej, p. Witos oświadczył uroczyście w deklaracyi, odczytanej imieniem stronnictwa „Piast“ w Sejmie w dniu 22-go lutego 1919 r., że stronnictwo „Piasta“ stoi na gruncie katolickim“. Tymczasem stronnictwo „Piasta“ zeszło z gruntu katolickiego w sprawie zaboru dóbr kościelnych. Przez to samo, stronnictwo „Piasta“ nie dotrzymało danej mi obietnicy, zmieniło program, publicznie w Sejmie ogłoszony, więc i mnie jako drugą stronę, robiącą układ, zwolniło z obowiązku dotrzymania tego układu... Obecnie nie istnieje stronnictwo „Piasta“, ale na jego miejsce zorganizowało się w Polsce P. S. L. bez dodatku „Piast“, a program stronnictwa został zmieniony po złączeniu się „Piasta“ z Thuguttowcami“.

Ks. poseł Kotula zaznacza dalej, iż ponieważ uchwały sejmowe zapadają często większością tylko jednego głosu, więc sumienie obywatelskie i kapłańskie nie pozwala narażać sprawy katolickiej przez złożenie mandatu. Nadto art. 20 konstytucyi poselskiej postanawia, iż poseł jest przedstawicielem całego narodu i nie może być krępowany instrukcyami wyborców.

Również Klub Polskiego Stronnictwa Katolicko-Ludowego uznaje, iż „ks. dr. Kotula wystąpił z klubu P. S. L. „Piast“ nie dla jakichś korzyści osobistych, że nie złamał lekkomyślnie danego słowa, lecz zmuszony został do tego stanowiskiem klubu „Piasta“. Klub zaznacza również, że od czasu wyborów do Sejmu liczba posłów członków „Piasta“ z 33 podniosła się na 85 wskutek secesyi posłów z innych klubów do stronnictwa ludowego. Piastowcy nie powinni więc stosować surowszej miary do byłego członka swego klubu ks. dra Kotuli, jak tę, którą stosują do secesyonistów z obcych klubów, przyjętych do swego obozu. I nam wydaje się jasnem, że pretensye ludowców do ks. posła Kotuli są bezpodstawne. Poseł przemyski działa zgodnie ze swem sumieniem i z wolą swych wyborców, a to jest decydującem w całej sprawie.

KRONIKA.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 133-cią Oddział szkolny szkoły inwalidów wojennych, Kraków; 134-tą Policya państwowa województwa kieleckiego; 135-tą Aprowizacya miast Spółki gmin miejskich z ogr. odp. w Krakowie, i 136-tą Bogusław Herse, Adam Herse, Emilia Herse i Adam Herse w Warszawie, wpłacając po 30.000 Mk. za cegiełkę.

Kraków, 23 kwietnia.

SEKUNDYCYE KAPŁAŃSKIE. W Niedzielę II-gą po Wielkanocy w kościele OO. Redemptorystów odprawił O. Bernard Łubieński uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu przeżycia pół wieku w stanie kapłańskim. Jubilat pochodzi z rodziny w dziejach Kościoła polskiego wielce zasłużonej, która od kilku wieków nie przestaje mu dostarczać biskupów, kapłanów i zakonnic. Rodzony stryj O. Bernarda, biskup sejneński Konstanty został tuż po wywiezieniu go przez Moskali prawdopodobnie przez nich otrutym; jeden z braci O. Bernarda, ks. Prałat Zygmunt jest proboszczem na Lesznie w Warszawie, a jako proboszcz kaplicy Łubieńskich w katedrze gnieźnieńskiej, ma prawo zasiadania w stalach tamecznej kapituły; dwie siostry wstąpiły do zakonu Wizytek. Sam jubilat wychowany w Anglii, wstąpił tam do Zakonu OO. Redemptorystów i zrazu pracował jako Misyonarz w różnych miejscowościach W. Brytanii. Wróciwszy do ojczyzny był jednym z pionierów tutejszego Zgromadzenia, które pracując gorliwie na niwie misyjnej, dało mu pole do szerokiej pracy. Jak niegdyś Śpiewak Janusza mógłby o sobie powiedzieć: „Byłem w Litwie i w Koronie, od Beskidów do Pomorza całą Polskę znam“. Ani wiek, ani dokliwe cierpienie nóg nie jest dlań przeszkodą w jego gorliwości kapłańskiej. Dar słowa, poparty siłą przekonania, a nadewszystko żarliwością kapłańską sprawia, iż kazania misyjne, zwłaszcza o rzeczach ostatecznych, wygłasza O. Bernard w ten sposób, że można je po kilkakrotnie z równem zajęciem i pożytkiem słuchać. Uroczystość niedzielna odbyła się wobec wielkiego napływu wiernych, z udziałem Ks. Biskupa krakowskiego i Ks. Biskupa tarnowskiego, a Episkopat zebrany w Warszawie nadesłał zbiorowy gratulacyjny telegram. Kazanie, zastosowane do chwili podniosłej, wygłosił siostrzeniec jubilata, ks. Henryk Cichowski T. J. O. Bernard ogłosił drukiem w ostatnich latach kilka dzieł hagiograficznych i ascetycznych, a niebawem wygłosi szereg kazań w kościele swego Zgromadzenia na Podgórzu.

CHLEB MIEJSKI W WOLNYM HANDLU. Jak się dowiadujemy, od najbliższego wtorku rozpocznie się w wolnym handlu sprzedaż miejskiego chleba żytniego w cenie po 60 Mk. za bochenek 1 klg. Sprzedaż odbywać się będzie na placach: Szczepańskim, Jabłonowskim, Słowiańskim, Wolnica i w Podgórzu.

WCZORAJSZY WIEC FUNKCYONARYUSZÓW PAŃSTWOWYCH W KRAKOWIE uchwalił zażądać od Sejmu zrównania wszelkich mnożników płacy we wszystkich miastach Polski. Również na wniosek jednego z mówców uchwalono zwrócić się do rządu, aby zaprzestał wybijania banknotów i aby Zarząd Polsk. Kraj. Kasy Pożyczk. przeszedł w ręce prywatne.

PRZESYŁKA PIENIĘDZY DO POLSKICH MIEJSCOWOŚCI NADMORSKICH może być uskuteczniana nietylko listami wartościowymi, ale także przekazami pocztowymi, oraz czekami Poczt. - Kasy oszczędności. Równocześnie zaznacza się, że przewóz marek polskich przez obszar wolnego m. Gdańska, uznany pod względem walutowym za teren zagraniczny, odbyć się może jedynie za specyalnem zezwoleniem. Obrót przekazów pocztowych między Polską a Gdańskiem nie jest dotychczas wprowadzony.

USIŁOWANE MORDERSTWO. Wczoraj przed ławą przysięgłych rozpoczęła się dwudniowa rozprawa przeciw Wojciechowi Przybyłce, oskarżonemu o to, że w jesieni ub. r. we Frywałdzie usiłował Jakóba Stręczego nakłonić do morderstwa na osobie Walentego Kołacza, a nadto, że w tymże czasie popełnił kradzież na szkodę 10.000 Mk.

Przybyłko, korzystając z nieobecności Walentego Kołacza, który przez dłuższy czas pozostawał w niewoli rosyjskiej, zalecał się do jego żony, Franciszki, z którą miał zamiar się żenić, licząc na to, że mąż jej już nie powróci. Niespodziewany przyjazd Kołacza z niewoli wywołał u Przybyłki nienawiść, to też postanowił on pozbyć się „zapory własnego szczęścia“. Dla dokonania morderstwa na Kołaczu Przybyłko zwrócił się do Jakóba Stręczego i nakłaniał go, by zabił W. Kołacza z ukrycia wystrzałem rewolwerowym, gdy ten będzie pracował na roli. Aczkolwiek w jakiś czas W. Kołacz istotnie został postrzelony podczas pracy w polu, to jednak śledztwo sądowe nie dostarczyło dowodów, że uczynił to Jakób Stręczy, którego alibi zostało stwierdzone. Natomiast brat Stręczego zeznał, że sprawcą usiłowanego morderstwa był Przybyłko.

W śledztwie, jak i podczas rozprawy Przybyłko do winy się nie poczuwa. Wyrok zapadnie dzisiaj.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM poderżnął sobie gardło brzytwą mężczyzna niestwierdzonego dotychczas nazwiska, przy ul. Grodzkiej l. 71. Wezwany lekarz Pogotowia, widząc słabe oznaki życia u desperata, przewiózł go natychmiast do szpitala i dokonał operacyi, która prawdopodobnie utrzyma nieszczęśliwca przy życiu.

PRZEJECHANA PRZEZ WÓZ. Wczoraj na ul. Długiej konny wóz wojskowy przejechał małą dziewczynkę nieznanego nazwiska i potłukł ją na całem ciele.

SPRZENIEWIERZENIE. Aresztowano Wł. Pamesza, rodem z Miskolcza na Węgrzech, który na szkodę Naczelnego Komisaryatu dla spraw walki z epidemiami w Krakowie sprzeniewierzył znaczną kwotę pieniężną. Ponadto przeprowadzona rewizya wykryła w domu aresztowanego znaczną ilość przedmiotów kancelaryjnych, oraz 4 pary butów gumowych, pochodzących z kradzieży w tym Komisaryacie.

PÓŁMILIONOWA KRADZIEŻ. Onegdaj w godzinach popołudniowych niewyśledzony sprawca włamał się do mieszkania Maryi Finker, zamieszkałej w Ludwinowie, gdzie skradł 300.000 Mk. w gotówce, zegarek złoty, futro i inne przedmioty znacznej wartości.

Z Polski i ze świata.

OBCHÓD ROCZNICY NAPOLEONA. „Journal de Pologne“ donosi z Paryża, że w łonie komitetu obchodu rocznicy Napoleona utworzyła się sekcya francusko-polska, w skład której weszli między innymi Władysław Mickiewicz, deputowany Marin, prezes stowarzyszenia przyjaciół Polski, hr. Jan Tarnowski i kilka wybitnych osobistości francuskich.

GOŚĆ Z AMERYKI. Do Warszawy przybył przedstawiciel depart. szkolnego Stanów Zjed. p. Wacław Jasień. Ma on się zapoznać ze szkolnictwem w Europie środkowej, zwłaszcza w Polsce i Czechach. W Polsce będzie bawił przez 3 miesiące.

PIERWSZA POCZTA POWIETRZNA wyprawiona będzie z Pragi do Warszawy 23 b. m. Samolot opuści Pragę o godzinie 8 rano.

ALARM Z POWODU „STRZELCA“. Pisma socyalistyczne miały nowy powód do świętego oburzenia i rozdzierania szat. Na skutek zatargów wewnętrznych i jakiegoś nieporozumienia chwilowo zamknięto w Poznaniu „Strzelca“. Nie wchodzimy, z jakich powodów i w jakich okolicznościach nastąpiło to zarządzenie, które po kilku dniach cofnięto. Rzecz charakterystyczna, że właśnie socyaliści, którzy są przecież „antymilitarystami“, co głoszą „urbi et orbi“, z takim zapałem kruszą kopie w obronie nowej organizacyi militarnej i nie wystarcza im armia regularna. Zapewne dlatego, że widzą w „Strzelcu“ organizacyę partyjną, od której wielu się jeszcze spodziewają usług.

Zresztą niekonsekwencya socyalistów nie powinna nikogo dziwić. Ich hasła mają specyalny walor. Wszak wiadomo, że socyalistyczni przeciwnicy kary śmierci w Rosyi rozstrzeliwują ludzi tysiącami i pod tym względem prześcignęli najkrwawszych katów caratu...

SYNDYKAT DZIENNIKARZY W POZNANIU wybrał prezesem Dra Bol. Marchlewskiego, zastępcą p. D. Królikowskiego. Do wydziału weszli pp.: Tad. Powidzki, Tad. Gubrynowicz, Julian Jeyde, M. Majewski i Winc. Szpotański.

OSZCZĘDNOŚĆ MIASTA GNIEZNA. Rada m. Gniezna uchwaliła wprawdzie pokryć koszta przyjęcia wycieczki dziennikarskiej, jaka w tym bawiła w Gnieźnie, ale postanowiła nie urządzać podobnych przyjęć w przyszłości.

POLSZCZENIE BYDGOSZCZY. Korespondent nasz (St. Tuch.) pisze: Z dwóch pism niemieckich jedno, t. j. „Bromberger Presse“ z początkiem kwietnia zgasło na zawsze. Dalej podnieść należy, że tłumnie zapisawszy się na członków niemieckiego Zakładu dla ociemniałych, siłą faktu spolszczyliśmy go, wybierając polski zarząd. Sprawa teatru skomplikowała się fatalnie. Miasto, a raczej jego czynnik decydujący, zamiast poprzeć p. Siemaszkową, którą w prywatnym charakterze assekurowano do wszelkich deficytów, ściągało jeno od niej 10% kasy codziennej brutto. Przytem liczono jej bez miłosierdzia za węgiel i światło. Wyrósł z tego deficyt 700.000 Mk.

Kto go teraz pokryje?

Z POWODU ZNIESIENIA BIURA SEKCYI CENTRALNEJ Ministerstwa b. dzieln. pruskiej, wszyscy interesowani, którzy nadesłali do biura S. C. oryginalne świadectwa w sprawie posad winni zgłosić się po nie pisemnie do wydziału osobowego Minist. b. dz. pr. Poznań, Zamek, podając datę swego wniosku oraz L. dz. odpowiedzi biura S. C.

Wolne posady będą odtąd ogłaszane w dzienniku urzędowym, który można nabyć w Aministracyi Dziennika urz. w Poznaniu, ul. Młyńska 1.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU BRAKU APETYTU. We Lwowie w lasku na Połułance znaleziono pokrwawionego Henryka A., słuchacza politechniki, który zranił się w okolicy serca. W liście znalezionym przy nim, podaje jako przyczynę samobójstwa — brak apetytu.

PASZPORTY DLA OBYWATELI LITWY ŚRODKOWEJ wydaje delegatura rządu Rzeczyposp. polskiej we Wilnie, ul. Śniadeckiego, pałac ks. Ogińskiej I. p. Podania o paszporty należy wnosić do odnośnych starostw wraz z dokumentami i fotografią oraz zaświadczeniem o prawomyślności petenta. Petenci w wieku poborowym winni przedstawić również świadectwa odnośnej P. K. U.

CZESKA AGITACYA NA SPISZU I ORAWIE. Ze Spisza donoszą, że w najbliższych dniach w celach wizytacyi tamt. parafii na Spiszu i Orawie ma przybyć znany ze swych czechofilskich sympatyi ks. biskup Wojtaszek. Przyjazd jego przed delimitacyą da powód do wystąpień antypolskich i spowodowany jest względami politycznymi.

UKARANI CZESCY RABUSIE KOŚCIOŁA. Z Pragi donoszą, że sąd obwodowy w Ml. Bolesławiu skazał dwóch duchownych czechosłowackiej cerkwi narodowej, Prochazkę i Hoffera, na 3 miesiące więzienia za objęcie w posiadanie za pomocą gwałtu kościoła katolickiego w miejscowości Przeperz. Dziesięciu współwinnych tego aktu grabieży dostało wyrok po 2 miesiące aresztu.

LUDNOŚĆ PARYŻA. Wedle wyników ostatniego spisu ludności we Francyi, liczy jej stolica 2,863.741 mieszkańców. W porównaniu z r. 1911, w którym odbył się spis przedostatni, liczba ta powiększyła się tylko o 16.512 osób.

Ze świata katolickiego.

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKÓW KOBIECYCH Z MIĘDZYNAR. UNII KATOLICKIEJ. Na posiedzeniu katol. Związków kobiecych międzynarodowej Unii, odbytem w Krakowie w dniach 10, 11, 12 i 13 b. m. omawiano najważniejsze zagadnienia, odnoszące się do kwestyi kobiecej. Postanowiono utworzyć 4 komisye, któreby zajęły się sprawami: zachowania i propagowania wiary, zwalczania przez kobiety niemoralności, szerzonej przez mody i tańce, handlu żywym towarem, ustawodawstwa w sprawie prostytucyi, oraz sprawami przygotowania kobiet do spełnienia obowiązków obywatelskich.

Kwestye te mają być przez komisyę zbadane i przygotowane, aby mogły zostać poddane pod dyskusyę na najbliższym zjeździe wszystkich Związków, należących do Unii, który odbędzie się na wiosnę 1922 r.

W posiedzeniu wzięły udział, prócz przewodniczącej hr. Maryi Wodzickiej, pp.: Miss Flotscher, ks. Krystyna Giustiniani Bandini, wicehrabina de Velard, hr. Gertruda Walterskirchen, Marya Woźniakowa i doradca duchowny ks. kanonik Podwin, prałat domowy Jego Świątobliwości.

Tajemnica siły niemieckiej

I.

Richard Greupner, generalny sekretarz, wydał w roku 1918 (nakładem Reichsverlag Hermann Kalkoff, Berlin) broszurę pod tym tytuł.: „Tajemnica siły niemieckiej“, zasługującą na dokładniejsze omówienie. Na wstępie interesującej broszury Greupner poświęca szereg uwag źródłom siły niemieckiej, za które uważa przewagę nad przeciwnikami w rozmnażaniu się ludności, gdyż roczny przyrost Niemiec wyraża się w cyfrze 840.000, Anglii 465.000, Francyi 58.000. Równocześnie zaś zmniejsza się stale śmiertelność w Niemczech, gdyż w latach 1870—75 wynosiła 282 na 10.000 ludności, w latach 1891—9 = 233 i 1911—15 = 170. Dalej przedstawia autor walkę z gruźlicą i epidemiami, która zdobyła tak doniosły rezultat.

W dalszym ustępie pokpiwając sobie z „narodu kultury“ Francyi cytuje Greupner cyfry analfabetów. Na 10.000 rekrutów Francya reprezentuje 320, Anglia 100, zaś Niemcy tylko 2 niepiśmiennych obrońców ojczyzny. Zestawia dalej stan i rozwój szkolnictwa w Niemczech, któremu odpowiada siła wydawnicza. Niemcy bowiem wydali w 1912 roku 34.000 książek, Anglia 12.100, Francya 9.600 czyli że na 10.000 ludzi wypada w Niemczech rocznie 51, w Anglii 25, Francyi 24 książek.

Następny rozdział omawia ubezpieczenie socyalne, zestawiając tylko niemieckie i francuskie cyfry ubezpieczenia na wypadek choroby które wynoszą w Niemczech 425.6 mil. Mk., zaś we Francyi tylko 24 mil. mk. Ubezpieczenia od wypadku ilustruje cyframi 176.6 mil. mk. wobec 75 mil. mk. ubezpieczeń we Francyi. Ubezpieczenie inwalidzkie i wdowio-sieroce obejmowały w 1913 roku 16.3 miliony mk. Do wybuchu wojny ubezpieczenia robotnicze dały cyfrę 11.7 miliardów mk. Anglia dopiero w roku 1911 wprowadza ubezpieczenia na wypadek choroby i inwalidztwa, a liczba ubezpieczonych wynosi 14—15 milionów osób. Francya poza przymusem ubezpieczenia górników inne zawody pozostawia dobrowolnemu ubezpieczeniu, a temsamem nie osiąga celu.

Siłę narodu przedstawia autor ilustrując wytwórczość, w której Niemcy przedstawiają cyfrę 28.1 mil. robotników, Anglia 20.2 mil., Francya 20.7 mil., a jako przeciwstawienie podaje równocześnie cyfry spadającej emigracyi.

W dalszych rozdziałach autor opisuje bogactwa naturalne Niemiec, górnictwo, hutnictwo, obfitość pokładów węglowych, dwa razy takie, jakie posiadała Anglia łącznie z Francyą, a większe jak wszystkich innych krajów Europy, a mianowicie: Pokłady węgla kamiennego i brunatnego ocenione były na 423.4 miliardy ton, angielskie na 189.5, francuskie na 17.6, zaś reszty Europy na 153.7 miliardów ton. Zatem w całem bogactwie węgla europejskiego Niemcy osiągają cyfrę 54 procent.

Niekorzystniej natomiast przedstawia się sprawa posiadania rudy żelaznej. Niemcy już od dłuższego czasu nie mogą pokryć potrzeb swego przemysłu żelaznego zapasami swej rudy i zmuszeni są sprowadzać ją z Hiszpanii, Szwecyi, Norwegii i Rosyi, a nawet z Afryki, Ameryki i Azyi. W roku 1913 dowóz importowanej z zagranicy rudy w stosunku do niemieckiej wynosił cyfrę 70.4 wobec własnej 29.6%. W razie utraty Lotaryngii — jak wspominał — niemożliwą byłaby wojna na trzy fronty, gdyż wówczas przewaga nieprzyjaciół byłaby 7—8-krotną.

Jednem z najpotężniejszych skarbów niemieckich są sole potasowe, tworzące światowy monopol „kali“ tego ważnego dla rolnictwa nawozu posiłkowego, wynoszącego w roku 1913 około 8 mil. ton. tj. około 198.9 mil. mk. Pozatem wydobywają Niemcy pewne nieokreślone cyfrowo w broszurze zapasy manganu, srebra, ołowiu, cynku, miedzi i cyny. Posiadają pokłady gliny rozmaitego gatunku do fabrykacyi porcelany t. zw. kamiennych wyrobów, cegieł, kafli itp. ceramicznej produkcyi.

Obszerny rozdział traktuje o rolnictwie i środkach wyżywienia ludności. „Wojna — powiada — stała się egzaminem naszej sprawności rolniczej, żelazną próbą wyżywienia własną produkcyą olbrzymiej armii i ludności. Gdyby równomiernie z postępem przemysłowym nie rozwijała się produkcya rolnicza, dawno zmuszeni bylibyśmy do złożenia broni“.

Na 54.1 mil. hektarów niemieckiej ziemi 34.8 mil. hekt. jest rolniczo wyzyskanych, 14.2 mil. hekt. pokrywają lasy, 0.6 mil. pod budynkami mieszkalnymi, fabrycznymi zakładami, 2 mil. okrągło przypada na bagna i nieużytki, zaś 2.5 zajmują wody, drogi i cmentarze. Zatem prawie dwie trzecie obszaru państwa niemieckiego tworzyły ziemie użyte pod kulturę rolniczą, z czego 48.8 przypadało na rolę, a 16 na łąki i pastwiska.

W Anglii tylko czwarta część obszarów jest wyzyskana rolniczo, w innych krajach stosunek ten przedstawia się procentowo do ogólnego obszaru, jak następuje:

	role	łąki i pastw.	lasy	nieużyt.
Niemcy	49	16	26	9
Austrya	40	25	30	5
Turcya	11	40	8	41
Bulgarya	27	50	17	6
Anglia	25	52	4	19
Francya	59	11	16	14
Rosya	29	15	37	19
Włochy	46	25	13	16

Wreszcie przedstawia Greupner cyfrowo zastosowanie nawozów sztucznych, które produkcyę rolniczą ziem z natury nie zbyt urodzajnych przy pracowitości rolnika niemieckiego i jego zapobiegliwości postawiły na wysokiej wyżynie. Pieniężną wartość stanu bydła ocenił na 13 miliardów mk., roczna wartość użytkowa jego na 4 miliardy, gospodarstwa mleczne przynoszą rocznie 2.8 miliardów marek, które same pokryć mogą — zdaniem autora — ciężar procentu od 56 miliardów pożyczki wojennej. Wartość rocznego dobrego zbioru ziemniaków wynosi 3 miliardy tj. więcej od wartości całej handlowej floty niemieckiej w początkach wojny. Dla oryentacyi nadmienia, że pod ziemniaki użyto tylko z ogólnego zbioru obszaru 13.3% roli i ogrodów, podczas gdy żyto zajmuje 25%, owies 17%. Zużycie cukru przez ludność niemiecką postąpiło wyżej, jak u innych narodów; od roku 1880 konsumcya, przypadająca na głowę ludności, powiększyła się czterokrotnie.

ROMAN WOYCZYŃSKI.

Do Unii, obejmującej około 20 Związków, przyjęto na członków kilka nowych [illegible].

BAWARYA podjęła układy z Watykanem w sprawie konkordatu.

Jedaica.

ZDRAJCY STANU. Sąd warszawski skazał wczoraj komunistów Hewla Bluma na 4 lata ciężkiego więzienia i Lejzora Hirsteina na 6 miesięcy więzienia za porozumiewanie się z delegacyą spartakowców i używania fałszywych paszportów, tudzież uchylania się od służby wojskowej.

SYONIŚCI U HARDINGA. Przewodniczący organizacyi syonistycznej Weisman — jak donoszą z Waszyngtonu — złożył wizytę prez. Hardingowi i przedstawił mu program działania syonistów.

Sprawy wojskowe.

POUCZENIE DLA ŻOŁNIERZY I INWALIDÓW O NADANIU ZIEMI. Tut. Referat osadn. żołn. konstatuje, przy większej części podań, wpływających w sprawie nadania ziemi do wymienionego referatu w drodze służbowej przez starostwa, duże braki i niedokładności głównie co do: daty urodzenia petenta, dokładnego stanu majątkowego, numeru formacyi, przy której służył w W. P, stwierdzenia przez odnośny urząd gminny podanych dat, tyczących stanu majątkowego i opinii co do kwalifikacyi rolniczych petenta i t. d. Często się zdarza, że petenci proszą o bezpłatne nadanie gruntu w powiatach, położonych wewnątrz kraju. Referat przypomina, że odnośna ustawa przewiduje jedynie nadanie ziemi w 22 powiatach na kresach wschodnich.

Podania inwalidów winny być kierowane nie do tut. Referatu, ale do przynal. Okr. Gen. Eksp. S. O. M. S. Ref. O. Z. Bliższych wskazówek udzieli oficer ewidencyjny.

SZTAB GENERALNY STANÓW ZJEDN. Biuro Reutera donosi: Sekretarz wojny zapowiada utworzenie wojennego sztabu generalnego, który na wypadek wojny miałby kierować operacyami wojskowemi. Na czele tego sztabu generalnego stanie gen. Pershing.

Ze spraw ukraińskich.

PRZYJAŹŃ CZESKO-UKRAIŃSKA. Strzelcy ukraińscy, internowani w Libercu, są używani przez Czechów do nadzoru na stacyach, nad robotnikami itd. Wielu z nich wstąpiło do wojska czeskiego. Internowani mają w obozie swoje szkoły, kursa przygotowawcze do matury gimnazyalnej i seminaryalnej, czytelnię i kawiarnię.

Zawiadomienia i komunikaty.

STARANIEM „ODRODZENIA" (organizacyi młodzieży uniwersyteckiej) odbędzie się w sali Rady Powiatowej (Pijarska 1, parter) w soboty o godz. 3 po południu szereg prelekcyi Karola Huberta Rostworowskiego p. t.: (sobota 23 b. m.) 1. „Geneza ustroju społecznego"; (sobota 30 b. m.) 2. „Geneza uczuć religijnych"; (sobota 7 maja) 3. „Geneza konserwatyzmu"; (sobota 14 maja) 4. „Geneza radykalizmu"; (sobota 21 maja) „Geneza bolszewizmu (kwestya żydowska)". Po prelekcyi dyskusya. Wstęp 5 Mk. (662)

K. H. ROSTWOROWSKI wygłosi dziś (sobota) o godz. 8 wieczorem w Związku literatów (Dom artystów) w cyklu publicznych wykładów: „Rozwój idei religijnej", prelekcyę o politeizmie. W następnych wykładach tego cyklu mówić będzie prelegent o monoteizmie i o Bogu-człowieku.

W STULECIE NAPOLEONA urządza Związek literatów cykl wykładów prof. Dra Józefa Flacha, poświęconych wielkiemu bohaterowi. Pierwszy wykład, p. t.: „Wielkość Napoleona", odbędzie się jutro (niedziela) w Domu artystów (plac św. Ducha) o godz. 8 wieczorem.

ODCZYT na temat: „Sztuka człowieka przedhistorycznego (Hiszpania i Francya)" wygłosi p. Eugeniusz Frankowski w sobotę 23 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali wykładowej miejskiego Muzeum przemysłowego.

W „POLONII" Tow. pol. młodz. kat. U. J. odbędzie się dziś, dnia 23 b. m., zebranie dyskusyjne, na którem p. Grzybowska wygłosi referat p. t. „Młodzież a praca ideowa". Goście mile widziani.

Wiadomości kościelne.

W KOŚCIELE SS. DOMINIKANEK w niedzielę dnia 24 b. m. odpust zupełny z okazyi uroczystości św. Agnieszki de Monte Poliziano Zak. św. Dominika. O godz. 9 suma, wieczorem o godz. 6 nieszpory, kazanie i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

MUZYKA KOŚCIELNA. Towarzystwo oratoryjne wykona w niedzielę 24 b. m. o godz. 10 przed południem w kościele św. Anny „Missa solemnis in honorem S. Ceciliae" Gounoda, pod kierunkiem p. K. Garbusińskiego. W tercecie solowym współdziałają pp.: N. Jakubowska, P. Kowal i A. Mazanek. Ponadto p. Jakubowska odśpiewa Masseneta: Modlitwę do M. Boskiej.

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU „NOWOŚCI" komunikują: „Błękitny mazur", znakomita operetka sezonu, o przepięknej muzyce Fr. Lehara, ukaże się po raz pierwszy w teatrze „Nowości" we wtorek 26 b. m. Do operetki tej sprawiła dyrekcya nowe dekoracye i kostyumy, nie szczędząc kosztów, aby tylko uświetnić premierę.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.

Sobota 23 b. m.: „Brzydki Ferrante" Lopeza.
Niedziela 24 b. m.: Po poł. „Don Juan" Rittnera, wieczorem „Orlątko" Rostanda.

Repertuar Teatru Powszechnego.

Sobota 23 b. m.: „Ciężkie czasy".
Niedziela 24 b. m.: Po poł. „Królowa przedmieścia", wieczorem „Ciężkie czasy".

Repertuar „Bagateli".

Sobota 23 b. m.: wieczorem „Panna Maliczewska", o godz. 11 w nocy Seans Dra Radwana.
Niedziela 24 b. m.: Po poł. „Niespodzianki rozwodowe", wieczorem „Niespodzianki rozwodowe".
Poniedziałek 25 b. m.: „Panna Maliczewska".
Wtorek 26 b. m.: „Panna Maliczewska".
Środa 27 b. m.: „Panna Maliczewska".

Repertuar „Nowości".

Sobota 23 b. m.: „Tajemnicza dama".
Niedziela 24 b. m.: Po poł. „Tajemnicza dama", wieczorem „Tajemnicza dama".
Poniedziałek 25 b. m.: „Gwiazda Kaukazu".
Wtorek 26 b. m.: (Premiera) „Błękitny mazur".

W Biurze Towarzystwa Obrony Kresów Zachodnich w Krakowie złożono na plebiscyt górnośląski następujące kwoty:

Lista składkowa Nr. 9.

Zbiórka w Dyrekcji policji 2500 Mk; Gimnazjum III. im. Sobieskiego 12.612 Mk; Chrześcijański Związek zawodowy 200 Mk; Chrześcijański Związek służby domowej 200 Mk; Bank Związku Spółek zarobkowych 750 Mk; Leonia Manheimer z Częstochowy 1000 Mk; p. Lubowa 320 Mk; Aleksander Sztremer 2000 Mk; Mojżesz Feldman 200 Mk; Berek Gruebner z Chrzanowa 50 Mk; Marja Mikulska zebrane na listę Nr. 242—1505 Mk; Szkoła im. św. Florjana 8.400 Mk; Robotnicy bud. miej. kanalizacji 200 Mk; Kantor wymiany Metalman i Ska 1013 Mk; Miejski Zakład kredytowy od stron 39.867 Mk; Koło B. Matek chrz. woj. 4.660 Mk; Jakób Piekło zebrane na listę Nr. 1992 — 1405 Mk; Związek Spółek hodowców drobiu „Jajo" 50.000 Mk; ks. J. Puskarz ze Stasięcina zebrano na listę Nr. 263 — 7324 Mk; Szkoła w Skurowej 50 Mk; Starostwo w Borszczowie 25.725 Mk; Starostwo w Jaworowie 15.682 Mk; Sąd powiatowy w Grybowie 366 Mk; Komitet plebiscytowy w Rohatynie 10.000 Mk; Szkoła w Brzeżnicy 375 Mk; Kurs naukowy nauczycielstwa szkół powszechnych 2505 Mk; inż. Piotr Król w.m 655 Mk; Pow. Komitet Obrony Państwa w Brzesku 65.074 Mk; Wład. Niemczynowski z Kalwarii 2000 Mk; Pawłowie Mazurkowie z Czerniakowa 4000 Mk; Komitet narodowy w Derby (Ameryka) 65.625 Mk; Starostwo w Podgórzu 7.548 Mk; Dyrekcja Policji od stron 10.720 Mk; Szkoła im. św. Anny kl. I. 496 Mk; Bank Przemysłowy w Borysławiu: Wspólne przedsiębiorstwo naftowe „Tryjest" raf. ol. min. 132.827 Mk; Perkins Mac Intosch i Zdanowicz 14.324 Mk; Robotnicy Intosh i Zdanowicz 2834 Mk; Komisja rozdzielcza 830 Mk; Kopalnia „Zgoda" 5040 Mk; Perkins Mac Intosh Zdanowicz 15.123 Mk; Wł. Matkowski 2300 Mk; Fr. Zupnik 1000 Mk; Elektrownia związkowa 6916 Mk; Syndykat des Petroles de Zwor — Wola Koblańska 20.940 Mk; Urzędnicy i robotnicy 4188 Mk; Józef Miernik i Majer Lifschuetz 12.302 Mk; Wł. Ulanowski 5000 Mk; Józef M. Waterksym 64.526 Mk; Józef Miernik i Majer Lifschuetz 61.939 Mk; Kopalnia „Sobieski" 7291 Mk; Zwrot udzielonej zapomogi 2100 Mk; Ferdynand Matheisel 3620 Mk; Towarzystwo naftowe „Schodnica" 22.848 Mk; Elgin Scott i Buber 16.688 Mk; Zakłady ropne Nahujowice 1400 Mk; Urzędnicy i robotnicy firmy koncern. naft. „Dąbrowa" 3976 Mk; S. Nadel i K. Katy 15.000 Mk; Societe de Redevances 4286 Mk; Dawid Fanto i Ska 261.702 Mk; Polski przemysł naftowy i Ska akc. 25.900 Mk; Towarzystwo akc. Rafinerji ol. min. 646.903 Mk; Fr. Dudziak 8900 Mk; Tustanowicka Ska wodociągowa 4902 Mk; Gal. Akc. Towarzystwo naftowe „Galicja" 457.863 Mk; Kopalnia „Karla" 32.442 Mk; Majewski Jan 200 Mk; Gołębiowski Józef 300 Mk; Urzędniczki Banku przemysłowego 900 Mk; Kopalnia „Gorla" 15.972 Mk; Galicyjska Spółka gazowa 10.707 Mk; Związek polskich asystentów wiertniczych 19.096 Mk; Związek urzędników naftowych 11.478 Mk; Zarząd przem. naftowego Braci Nobel 32.000 Mk; Kopalnia „Ignacy" 7740 Mk; Firma „Gazolina" 86.616 Mk; Kopalnia „Stefanja" 2400 Mk; Kopalnia „Wilno" [illegible] Mk; Firma naftowa „Joanna" 35.696 Mk; Compagnie Internationale des Petroles 58.500 Mk; Kopalnia „Sosnowski", Mraźnica 5160 Mk; Bronisław Rappaport 3964 Mk; Gal. Spółka gazowa i Tow. handl. ropą w Schodnicy 30.124 Mk; Gal. karpackie Tow. naftowe 336.672 Mk; Firma „Gea" i Ska dla wydobywania ropy 2503 Mk; Warsztaty Tow. karpackiego 109.338 Mk; Kopalnia Jana Lenartowicza i Spółek 10.350 Mk; Marjan Lang 200 Mk; Em. L'Elanche 300 Mk; Spółka naftowa „Paweł L" 8688 Mk; Zarząd kopalni „Oil Star" Ska naftowa 9870 Mk; Firma T. P. W., Towarzystwo wiertnicze naftowe 3000 Mk; Firma Urycka, Ska dla przemysłu naftowego 10.000 Mk; Polski przemysł naftowy 5160 Mk; Kopalnia „Likurg Hekl Basza" 9510 Mk; kopalnia „Dąbrówka", „Ella, „Katzówka", „Tenusia IV", 5010 Mk; „Parsival i Lohengrin" 6048 Mk; Administracja „Głosu Narodu" w m. 224.000 Mk; Starostwo Dobromil 11.360 Mk; Starostwo w Kałuszu 7160 Mk; Starostwo w Żydaczowie 10.000 Mk; Krajowy Zarząd dróg Nr. 12 w Rzeszowie 1240 Mk; Starostwo w Bóbrce 11.900 Mk; Wydział Rady powiatowej w Mościskach 900 Mk; Administracja „Ill. Kurjera Codziennego" 200.000 Mk; Jadwiga Kwiecińska, lista L. 841 — 957 Mk; Szkoła przemysłowa żeńska wm. 4259 Mk; Siostry Bernardynki 600 Mk; Państwowe gimnazjum żeńskie 13.291 Mk; Okręgowy Komitet plebiscytowy w Chrzanowie 150.000 Mk; Komitet powiatowy plebiscytowy w Lochni 310.100 Mk; Administracja „Rzeczypospolitej" 48.091 Mk; Szkoła XII. żeńska im. Piramowicza 376 Mk; Komp. telegr. lokalna Nr. 5. — 815 Mk; Dr. Binder, zbiórka na imieninach 222 Mk; Siostry Miłosierdzia w szpitalu św. Ludwika 5000 Mk; A. Szydłowski jako dwudniowy zarobek 1729 Mk; Szkoła przemysłowa, część dochodu z zabawy 10.770 Mk; Starostwo w Borszczowie 368 Mk; Administracja „Czasu" 75.000 Mk; Senat akademicki Uniw. Jagiell. 125.685 Mk; Komn. szkolna telegraf. 251 Mk; Zjednoczenie Ziemian 86.550 Mk; M. Jeleniowa 100 Mk; J. Deborówna 10 Mk; Antoś Krawczyk 100 Mk; Regina Szelężnik 500 Mk; Kurs fryzjerski w Muzeum przemysłowem 965 Mk;

Listy do Redakcyi.

W obronie czci urzędników.

Związek Stowarzyszeń urzędników państw. z wykształceniem akademickiem wydał we Lwowie imieniem 14 stowarzyszeń i 21 krajowych Związków, oraz imieniem 45 powiatowych komitetów pracowników państwowych list otwarty do społeczeństwa: W obronie czci urzędników, w którym omawiając prawa i obowiązki urzędników, między innemi zaznacza, co następuje: „Przedstawianie ogółu urzędników, którzy pracowali dla swego narodu przed wskrzeszeniem Polski, jako jakąś wstrętną pozostałość po państwach zaborczych obraża nietylko samych urzędników tą zniewagą dotkniętych, ale uchybia rządowi i jego naczelnemu kierownikowi".

A właśnie naczelnik rządu prez. Witos wyrządził taką niepomierną szkodę. Odezwa podaje bowiem według oficyalnego organu stronnictwa „Kuryera Lwowskiego" przemówienie Witosa, który na odbytem we Lwowie dn. 20 marca zjeździe oświadczył, „iż wielu nie zdaje sobie sprawy z tego, że Polska dostała urzędników w spadku po rządach austryackim, rosyjskim i pruskim i że ci urzędnicy przyzwyczaili się obcym panom służyć i do nowych rządów przyzwyczaić się nie mogą i nie chcą. Wielu sabotuje, lekceważy i wyśmiewa ustawy i t. p."

Co prawda, pojawiły się potem sprostowania w „Kuryerze Lwowskim" a „Gazeta Lwowska" z dnia 3 kwietnia wyjaśnia, iż „słowa prez. min. nie odnoszą się do ogółu urzędników" i że prez. mówił pod adresem „tych tylko, którzy na to zasługują", jak sam oświadczył to znowu na zjeździe P. S. L. w Krakowie, to jednak to przemówienie Pana Prezydenta musiało u wiecowników wywołać uczucie wstrętu i pogardy dla ogółu urzędników, a u samych urzędników poczucie niezasłużonego poniżenia i dotkliwej obelgi.

Wobec tego — jak głosi odezwa — urzędnicy czują się zniewoleni zastrzedz się przeciw tego rodzaju wystąpieniom ze strony prez. Witosa i wyrażają przekonanie, że całe uświadomione społeczeństwo podziela ich stanowisko w tej sprawie.

Radek-Sobelsohn kandydatem na posła w Warszawie.

Warszawa. (Telef. wł.). Moskiewskie „Izwiestje" protestują przeciw kandydaturze Karachana na posła sowieckiego w Warszawie i twierdzą, iż Karachan nie jest znawcą do spraw wschodnich i dlatego jest jego kandydatura nieodpowiednia. W Moskwie rozchodzą się pogłoski o kandydaturze K. Radka (Sobelsohna) (!). Polski komisaryat bloszewicki powiększył w ostatnich czasach produkcyę bibuły agitacyjnej polskiej.

BOLSZEW. KOMISYA REPATRYACYJNA. Warszawa. (Telef. wł.). Dziś w sobotę przyjedzie bolszewicka komisya do wymiany jeńców. Będzie ona porozumiewała się wyłącznie z ministrem spraw wojsk. i komisyą do powrotu jeńców, natomiast żadnej akcyi konsularnej, wydawania paszportów sowieckich, albo przepustek do Rosyi prowadzić nie będzie. Członkowie komisyi będą zwiedzali obozy dla jeńców wyłącznie w asystencyi przedstawicieli ministerstwa spraw wojskowych.

WAŻNA ULGA W SPRAWIE REKWIZYCYI MIESZKAŃ.

Warszawa. (Telef. wł.) Ustawa z 8 kwietnia 1919 r. w sprawie rekwizycyi mieszkań dla wojskowych przestała z dniem 12 kwietnia b. r. obowiązywać. Jest to wielka ulga dla właścicieli mieszkań. Obecnie wysokość czynszu mieszkaniowego oznaczona będzie swobodną umową, a w razie braku zgodnego porozumienia stron sprawa podpadać będzie pod rozstrzygnięcie urzędu rozjemczego dla spraw najmu. Po drugie zaś sprawa umeblowania będzie rozstrzygana wedle ustawy z d. 27 lutego 1919 r., która nie przewiduje obowiązku dostarczania pościeli, zmiany bielizny itd. oraz obowiązku dostarczania światła.

CORAZ WIĘCEJ BEZROBOTNYCH.

Warszawa. (Telef. wł.). Liczba bezrobotnych wskutek demobilizacyi armii wzrasta nieustannie na terenie zachodniej Małopolski. Do dn. 1 kwietnia było bez pracy około 88.000 robotników przemysłowych. W stosunku do stanu bezrobotnych dn. 1 marca liczba ta wykazuje zwyżkę o 8.000 osób. Analogiczny stan widać w b. Królestwie Polskiem.

NIEMIECKIE WIADOMOŚCI O STANIE SPRAWY G. ŚLĄSKA.

Berlin. P. A. T. Prasa niemiecka przynosi, oczywiście tendencyjną, depeszę z Paryża, według której sprawa neutralizacyi obwodu przemysłowego G. Śląska nabiera podobno coraz poważniejszego znaczenia. Według tych wiadomości, rozpowszechnianych przez Niemców z Londynu, kompromis francusko-angielski ma iść podobno w tym kierunku, że Polsce przyznany zostanie obszar, odpowiadający mniej więcej granicy Korfantego, jednak z tym warunkiem, że centralny obwód przemysłowy pozostanie przez 15 lat pod zarządem międzynarodowym, a mandat w tym kierunku otrzyma Francya. 15-letni zarząd koalicyi forsuje jakoby Anglia, a to w myśl odnośnego punktu traktatu wersalskiego, że Niemcy, na wypadek przyznania G. Śląska Polsce, będą miały nadal prawo przez 15 lat do węgla górnośląskiego na dotychczasowych warunkach, ponieważ węgiel ten idzie także na rachunek należytości reparacyjnych do państw sojuszniczych. Anglia chce — jak pisze dziennik niemiecki — mieć gwarancyę pewną, a nadto też pewność, że przemysł górnośląski przez nagłe zmiany polityczne nie dozna wstrząśnień.

Otwarcie portów rosyjskich.

Gdańsk. P. A. T. Dzienniki tutejsze donoszą: Na podstawie układu, zawartego z W. Brytanią, postanowiła Rada komisarzy ludowych rosyjskiej rzeczpospolitej sowieckiej otworzyć dla zagranicznych okrętów następujące porty: na morzu Białem Murmań i Archangielsk, na morzu Czarnem Odessę, Mikołajewsk, Sebastopol, Teodozyę i Noworosyjsk, na morzu Azowskiem: Mariupol i Ostrów, oraz na morzu Bałtyckiem Kronsztad.

WSTRZYMANIE PROPAGANDY BOLSZ. W ANGLII.

Moskwa. P. A. T. Radio. Wied. B. kor.. Cziczerin wysłał do Krasina depeszę iskrową z poleceniem zawiadomienia rządu angielskiego, że rząd sowietów z chwilą podpisania umowy handlowej, uznał swój obowiązek zaniechania propagandy i zawiadomił swoich przedstawicieli zagranicą, aby wstrzymali wszelką działalność, któraby mogła być komentowaną jako zwrócona przeciw Anglii.

Ogólne powstanie na Syberyi.

Warszawa. (Telef. wł.). Z Władywostoku dochodzą wiadomości, iż cała centralna i wschodnia Syberya jest objęta powstaniem antybolszewickiem. Liczba powstańców ma wynosić około 80.000 ludzi. Po dwóch dniach walki zostało zajęte miasto Tomsk. Część komisarzy została wycięta. W okolicach Krasnojarska koncentrują się siły powstańcze. W Jenisejsku utworzył się nowy rząd.

KONFLIKT JAPOŃSKO-BOLSZEWICKI.

Londyn. (Russpress). Z Dalekiego Wschodu nadchodzą coraz nowe wiadomości o zaostrzającym się konflikcie między Japonią i bolszewikami. Dowództwo japońskie przegrupowało potajemnie swe wojska. Rząd sowietów również koncentruje ze swej strony wojska w kraju Zabajkalskim i nad Amurem. W Chabarowsku i okolicach jest już około 40.000 żołnierzy i wielkie składy wojenne. Przez Wierchnie—Udińsk przeszło około 18.000 żołnierzy. W Czycie również jest dużo wojsk sowieckich.

Strajk w Anglii trwa.

Nauen. P. A. T. Radio. Federacya górników angielskich, według ostatnich doniesień z Londynu, odrzuciła ostatecznie warunki właścicieli kopalń.

Berlin. P. A. T. Według wiadomości z Londynu, przedłożyli właściciele kopalń robotnikom nowe propozycye. Stanowisko robotników jest podzielone.

Londyn. P. A. T. Havas. Według sprawozdań z okręgów węglowych, górnicy uporczywie trwają przy swoich żądaniach.

Komunikat grecki.

Ateny. P. A. T. Havas. Według komunikatu urzędowego, sytuacya na froncie w dniu 19 b. m. następująca: Na froncie grupy północnej nie zaszło nic nowego. Na froncie grupy południowej małe oddziały nieprzyjacielskie, usiłujące zbliżyć się do naszych linii, zostały zmuszone przez nasz ogień do cofnięcia się. Samoloty greckie rzucały bomby na oddziały nieprzyjacielskie na wschód od Tuflubunar.

GRECY WCIĄŻ SIĘ COFAJĄ.

Paryż. P. A. T. Wied. B. kor. Według doniesienia z Konstantynopola, zmusili Turcy Greków, mimo uporczywego oporu, do opuszczenia Uszaku.

Różne wiadomości.

Praga. P. A. T. „Naszinec" donosi, że centralne organizacye burmistrzów miast morawskich postanowiły domagać się od rządu praskiego przyznania pełnej autonomii dla krajów morawskich.

Berlin. P. A. T. Stegerwald został wczoraj ponownie wybrany 227 głosami pruskim prezydentem. Nowy gabinet pruski został już utworzony. Socyaliści nie weszli do niego. Nowy rząd, wedle oświadczenia Stegerwalda, ma wyrażać „jednolity front obywatelski". Socyaliści większości i niezawiśli socyaliści zapowiedzieli już wspólną opozycyę tak w sejmie pruskim, jak i w parlamencie niemieckim.

Paryż. P. A. T. „Daily Tel." donosi z Nowego Jorku, iż istnieje tam poważne niebezpieczeństwo wybuchu z dniem 1 maja strajku robotników morskich.

Barcelona. P. A. T. Havas. Konferencya komunikacyjna została ukończona. 19 państw, pomiędzy niemi Austrya, Jugosławia, Czechosłowacya, podpisały układ tranzytowy. 13 państw odmówiło umowy w sprawie rzek spławnych o znaczeniu międzynarodowem.

Wiadomości gospodarcze.

Nasz wywóz i przywóz.

Najbliższe wydanie „Miesięcznika statystycznego" będzie zawierało tabelę naszego handlu z zagranicą, którą mieliśmy sposobność oglądać w odbitce i z której podajemy ważniejsze cyfry.

W ciągu roku 1920 **wywóz** nasz za granicę stale wzrastał do maja. Mianowicie w styczniu wywieźliśmy 6.855 tonn, w lutym 19.904 t., w marcu 20.549 t., w kwietniu 61.264 t. Od maja zaczyna się spadek, trwający aż do września, a więc w maju wywieźliśmy 60.759 t., w czerwcu 39.778 t., w lipcu 45.819 t., w sierpn. 33.616 tonn. Po przejściu najcięższych miesięcy inwazyi bolszewickiej eksport nasz znów wzrasta: we wrześniu mieliśmy 67.939 tonn, w październiku 81.452 t., w listopadzie 80.802 t. i w grudniu 101.548.

Ogółem w ciągu 1920 roku wywieźliśmy 620.315 tonn, tendencya pozostała stale zwyżkową, gdyż sam styczeń 1921 roku dał już 118.816 tonn, a więc prawie piątą część całego zeszłorocznego eksportu.

Z czego składał się nasz eksport? Statystyka podaje następujące grupy: zwierzęta żywe 41.915 sztuk, przedmioty spożywcze — 143.147 tonn, surowce — 349.062 t., półfabrykaty — 4920 t., wyroby gotowe — 121.302 tonn.

Dokąd głównie eksportowaliśmy? Większe pozycye wykazuje handel z Anglią — 14.018 tonn, Austryą — 199.790 t., Czechami — 74.404 t., Niemcami — 232.731 t., Rumunią — 3.179; Stany Zjednoczone w rubryce eksportu naszego zajmują ostatnie miejsce (211 tonn), pozostałe kraje razem 95.982 tonn.

Cyfry wywozu nie są na ogół duże, lecz bądź co bądź w ubiegłym roku wywoziliśmy przeciętnie po 170 ładunków wagonowych dziennie, a w styczniu tego roku wypada już po 396 wagonów na dzień. W porównaniu z rokiem 1919 są to cyfry ogromne, a stała tendencya do wzrostu jest bardzo pocieszającą, gdyż jak we wszystkiem, tak i tu główną rzeczą jest nie to „gdzie jesteśmy", lecz „dokąd idziemy".

Jak przedstawia się **import**? Ogólna cyfra importu w 1920 roku znacznie przerasta wywóz: wynosi 3,529.811 tonn, jednak w tem jest 2,609.610 tonn węgla z Górnego Śląska, czyli na inne towary przypada 920.201 tonn (eksport w tym czasie 620.315 tonn).

Import nie wykazuje żadnej regularnej tendencyi, waha się od 80 do 120.000 tonn miesięcznie, a ważną rolę gra w nim oczywiście przywóz zboża i produktów spożywczych. W styczniu 1921 r. import wynosił 125.829 tonn (oprócz węgla śląskiego) eksport 118.816 tonn.

Według kategoryi towarów import nasz (w r. 1920) dzieli się na: zwierzęta żywe — 517 sztuk, przedmioty spożywcze — 405.736 tonn, surowce — 2,912.123 t. (w tem 2,609.610 tonn węgla śląskiego, czyli na inne towary pozostaje 302.513 t.), półfabrykaty — 7.987, importy gotowe 202.010.

Statystyka nasza nie podaje wartości importowanych towarów, wskutek tego nie możemy z tych cyfr wyciągnąć żadnego wniosku co do stanu naszego bilansu handlowego.

Stwierdzić możemy tylko, że eksport nasz wzrasta i co jest również pocieszające, składa się nietylko z surowców (349.000 tonn), lecz również z fabrykatów i półfabrykatów (210.000 tonn).

Z. R.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 22 kwietnia 1921 r. L. 85.

	[illegible]	Żądane	[illegible]
Waluty i dewizy:			
Dolary St. Zj.	780 —	810 —	—
„ kanadyjskie	—	—	—
Franki francuskie	57 —	60 —	59 —
„ belgijskie	—	—	—
„ szwajcarskie	—	—	130 —
Funty szterlingi	—	—	—
Marki niemieckie	11.25	12.25	11.75
Korony austryackie	1.15	1.20	1.20
„ czecho-słowackie	10 —	11 —	10.50
„ szwedzkie	—	—	—
„ duńskie	—	—	—
„ norweskie	—	—	—
Lei rumuńskie	11 —	12 —	—
Liry włoskie	30 —	32 —	—
Marki fińskie	—	—	—
Floreny holenderskie	—	—	—
Ruble carskie po 500 rb.	—	—	—
„ dumskie „ 100 „	—	—	—
„ „ „ 1000 „	—	—	—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. z r. 1893	92 —	94 —	—
4% „ „ szkolna z r. 1903	82 —	90 —	—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	91 —	93 —	—
4½% „ „ „ 1914	91 —	93 —	—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1900	83 —	87 —	—
4% „ „ Lwowa	85 —	87 —	—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	92 —	94 —	—
4% „	88 —	90 —	—
4% „ kolej.	84 —	83 —	—
4½% Listy zast. Banku kraj.	103 —	105 —	—
4% „	93 —	100 —	—
4½% „ „ Banku hipot.	99 —	101 —	—
4% „ „ „	95 —	97 —	—
4½% „ „ Bku Małopolskiego	98 —	100 —	—
4½% „ „ Ziem. Banku Kred.	95 —	97 —	—
4½% „ „ Tow. Kredyt. ziem.	104 —	106 —	—
4% „	97 —	98 —	—
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	530 —	550 —	550 —
„ „ „ V em.	—	—	—
Bank Hipoteczny	680 —	740 —	—
„ Małopolski	759 —	850 —	—
Ziemski Bank Kredytowy	675 —	725 —	—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	300 —	—	—
Bank Ziemski dla Kresów Łańcut	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie	—	—	—
Bank Kredytowy w Warszawie	—	—	—
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200 —	4600 —	—
Bank Komercyalny	—	—	—
Wiedeński Bank Związkowy	—	—	—
„Merkur" T. A. Bank i Kantor wym.	—	—	—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe I i III em.	850 —	960 —	900 —
Polskie Tow. Hand. (PT.H.) IV em.	690 —	700 —	640 —
Handlowa Spółka akc. „Impex"	—	—	—
Polski „Glob" Tow. transport.-handl.	1750 —	1850 —	—
Żegluga Polska	—	—	—
Warsz. Tow. akc. Handlu i Żeglugi	—	—	—
Zieleniewski	6800 —	7200 —	—
Warsz. Ska akc. Budowy Par. I. em.	—	—	—
Warszaw. Sp. akc. Bud. Par. II. em.	2100 —	2600 —	—
„Lemiesz" fabryki maszyn roln.	[illegible]	4600 —	—
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln.	2600 —	2800 —	2700 —
Trzebinia fabr. masz. i narz. roln. [illegible]	2300. —	2500. —	2400 —
Huta żelazna, Kraków	—	—	—
„Automobil" fabryka samochodów	2100 —	2300 —	2200 —
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	—	—	—
„Górka" fabryka cementu	[illegible]	[illegible]	—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	[illegible]	5600 —	—
„Topaga" Tow. dla przeds. górnicz.	7200 —	7500 —	7300 —
Ska akc. przem. naf. i gazów ziemn.	—	—	—
Karpackie Towarzystwo naftowe	—	—	—
Akcyjne Tow naftowe „Galicya"	—	—	—
A. T. dla przem. ol. skal. (d. B Fanto)	—	—	—
Polska Nafta	[illegible]	2850 —	1750 —
Elektrownia w Sierszy III. em.	[illegible]	1800 —	—
„Gikes" T. A.	[illegible]	3800 —	—
„Pezet" Powszechne zakłady budowl.	950 —	1150 —	—
Fabryka przetw. [illegible] w Trzebini	[illegible]	2850 —	—
„Krakus" Zjedn. fabr. przetwor. wyst.	3600 —	3800 —	—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600 —	3800 —	—

KURSA.

Zurych. P. A. T. Zamknięcie giełdy: Berlin 820, Holandya 578, Medyolan 27.25, Praga 7.50, Budapeszt 2.07½, Zagrzeb 4.02½, Bukareszt 8.50, Warszawa 0.70, Wiedeń 1.40, austr. stemplowana 0.8.

Warszawa. P. A. T. Waluty: Dolary Stanów Zj. czeki: tranz. 835—842—838, sprzedaż 842, kupno 800, franki franc. gotówka: tranz. 6150, 6225, sprzedaż 63, kupno 61, funty szt. gotówka: tranz: 3200, sprzedaż 3300, kupno 3200, marki niemieckie gotówka: sprzedaż 1260, kupno 1250, czeki: tranz. 1250, 1270.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę Szanownych Ofiarodawców, że w dzisiejszym numerze „Głosu Narodu" na stronie czwartej zamieszczony jest wykaz składek, złożonych w Administracyi naszego dziennika od dnia 22 marca do 14 kwietnia b. r. na cele plebiscytowe Górnego Śląska, oraz ogólne składki, złożone do tegoż dnia.

JONAS JONASSON [illegible]

KRZYWOPRZYSIĘSTWO.

— Hm — trza nam zboża, kawy i tytoniu [illegible]

[illegible]

prywatnie. Ten sam posłaniec przywiózł mu odpowiedź starosty, mianującego go tymczasowo wójtem.

Minął tydzień a nie zaszło nic nowego.

V.

W sobotę miano chować Jona i Bjarniego. [illegible]

[illegible] ziemia się rozsypała, ulica [illegible]zując ziemią, która oklepiona kość ludzką. Niemile dotknęło go to pozdrowienie. Podniósł kość i przypatrywał się jej. Smutne myśli opadły go znowu. Przypomniał sobie śmierć, która, jak wierzył święcie, pochodzi z kłamstwa.

Rzucił kość daleko, na przyległą łąkę i wymknął się z cmentarza.

W kościele, podczas mowy pogrzebowej księdza myśli jego zajęte były tym samym przedmiotem. Mowa była piękna i wzruszająca. Proboszcz opisał zmarłego Jona [illegible] szczeremi i prawdziwemi słowy. Zwłaszcza podniósł u niego wielkie zamiłowanie prawdy; nigdy w słowach jego ani w czynach nie znaleziono by nawet tak zwanego kłamstwa życiowego.

Halldor doznał uczucia, jak gdyby mu ktoś na plecy wylał wiadro zimnej wody.

— Do mnie pije! — pomyślał.

Ale potem tłumaczył sobie: — Prawda, [illegible] Jon nie kłamał nigdy, chociaż był [illegible] ciekawym, [illegible] powie prawdę? Będę uważał: [illegible] po śmierci [illegible] czy może teraz, nawet jeżeli go najpierw wyniosą i najpierw do grobu włożą, to i umarł najpierw — a w takim razie śmiało mogę świadczyć.

[illegible] mowy, zaczęto śpiewać pieśń żałobną.

Halldor stał jak na rozżarzonych węglach: — Czy też wyniosą jego pierwszego? Co ma powiedzieć? — Pot kroplisty wystąpił mu na czoło, wlepił oczy w trumnę, ale nie widział; przed oczyma migało mu się mgliste koło z krwawą plamą w środku.

W tem podnieśli się tragarze. Zdało się, jak gdyby wielki ciężar spadł z piersi Halldora, a równocześnie przechodził go [illegible] dreszcz tak, że bliski był omdlenia; wzięto najpierw trumnę Jona i wyniesiono, tuż za nią trumnę Bjarniego. I w tym samym porządku wpuszczono je do grobu.

Jak zwykle, grabarzom śpieszno było go zasypać.

Potem udano się na plebanię.

Wdowa z dziećmi pozostała przy grobach. Torkell stał między Helgą a żoną. Obie kobiety dygotały z bólu, który je niemal pozbawiał przytomności.

Wreszcie było i po pogrzebie.

Halldor odzyskał zmysły i wyszedł na łąkę zajrzeć na swojego konia. W tem natknął się na Torkella, który [illegible] mimochodem.

— Nie zapomniałeś czasem, o czem mówiliśmy?

— Nie zapomniałem — odpowiedział — spuściwszy oczy i poszedł swoją drogą.

Torkell przeszedł przez łąkę a [illegible], że konie pasą się spokojnie, poszedł i on na plebanię.

Po kawie i [illegible] stało jeszcze [illegible] chłopa w izbie, rozmawiając o tem i owem. I Torkell był między nimi, częstując ich wódką. W rogu izby stali też obaj [illegible]. Torstein brał udział w rozmowie i był niezwykle ożywiony. Halldor natomiast stał milczący.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WYKAZ SKŁADEK NA CELE GÓRNEGO ŚLĄSKA ZŁOŻONYCH W NASZEJ ADMINISTRACYI od dnia 22 marca do 14 kwietnia b. r.

Ks. Józef Ramocki, proboszcz i parafianie w Głogowie 800 Mk; Dzieci szkolne w [illegible] 530 Mk; Wacław Bukowski, Alwernia 100 Mk; Ks. Bielawski, Strzyżów 110 Mk; Dzieci szkolne w [illegible] 57 Mk; Dzieci szkolne w Rabie Wyżnej 320 Mk; Gmina Wampierzów 2.060 Mk; [illegible] w Imbramowicach 600 Mk; Dr. Ludwik [illegible] notaryusz w Głogowie 500 Mk; [illegible] w Puławach 230 Mk; Goście u pp. [illegible] złożyli 6.100 Mk; Dzieci szkolne w [illegible] 304 Mk; Władysław Wojtowicz, [illegible], dochód z [illegible] szkolnego [illegible] Naczelnika Państwa 1.100 Mk; Zarząd szkoły żeńskiej, Sieniawa 3.000 Mk; Zarząd [illegible] Kopce, złożone w kancelaryi leśnictwa 1.155 Mk; Zebrane 3 marca b. r. w Kościele od ks. proboszcza i parafian w Głogowie 1.900 Mk; Urząd parafialny w Zawoji, ze składki 700 Mk; Jakób Wojnar, kierownik szkoły w Skawinie 40 Mk; Ks. Szpuner, Brzozów 30 Mk; Fr. Zegartowski, zebrano od urzędników [illegible] w Sieraży Wołnej 2.250 Mk; [illegible] w Woli Rafałowskiej 256,30 Mk; [illegible] szkoła powszechna w Książu Wielkim [illegible] z powodu imienin swego kierownika 19 marca b. r. 1.152 Mk; Młodzież szkoły 4-ro klasowej w Sieraży 420 Mk; „Głos Narodu”. Spółka wydawnicza, jako właścicielka drukarni, złożyła 10.000 Mk; Insp. szk. ks. Kaz. Dutkiewicz w Brzozowie 171 Mk; Ignacy Dobrowolski w Podgórzu, zebrane przy wypłacie zasiłków wojskowych 448 Mk. — Razem 35.088,50 Mk. Poprzednio było 914.625,96 Mk. Ogółem 949.714,46 Mk.

DLA CZWORGA SIERÓT PO OFICERZE POLSKIM: I. N. 100 Mk; Franciszkowie Gowinowie, Jeleśnia 100 Mk; Zd. do Laveaux, Rzezawa 100 Mk; Marya Iwanicka, Kopica ruska 300 Mk; Dzieci ś. p. Róży Grosowej, zamiast wieńca na trumnę matki 500 Mk; M. Bieńkowska 100 Mk.

DLA MARYI K., WDOWY Z CZWORGIEM DZIECI: N. N. 30 Mk; M. N. 30 Mk; S. K. 30 Mk; N. N. 30 Mk.

NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ: N. N. 100 Mk.

DLA MATKI REDAKTORA ŁYDKI: Dr. Antoni Ślączka w Krośnie 500 Mk., odnośnie do artykułu zamieszczonego w „Głosie Narodu” z dnia 11 marca b. r.

DLA WDOWY ZE LWOWA W. S.: Dzieci ś. p. Róży Grossowej zamiast wieńca na trumnę matki 500 Mk; K. S. 50 Mk; Złożone w biurowni tytoniu przy ul. św. Gertrudy 200 Mk; N. N., Kalwarya 50 Mk; Aniela Gawrońska, Piszko 200 Mk; Chwalibóg, Trzebinia 100 Mk; Paweł Rożenko, Łupków 20 Mk; ks. Kaz. Dutkiewicz 50 Mk.

NA ZAKŁAD P. FELICYTY ŻUROWSKIEJ: Dzieci ś. p. Róży Grossowej, zamiast wieńca na trumnę matki 1.000 Mk; Maryan Szczurowski, Podgórze 500 Mk.

NA POWRÓT JEŃCÓW POLSKICH Z ROSYI: Katarzyna Bergerowa, Wielopole Skrzyńskie 200 Mk.

NA BUDOWĘ DOMU IM. KS. PIOTRA SKARGI: Bron. Dobosz, Podgórze 100 Mk.

NA GŁODNE DZIECI: Wydawnictwo „Muzyka i Śpiew” 118 Mk.

DLA STARUSZKI CÓRKI PO OFICERZE W. P.: Amelia Brodecka 50 Mk; M. Jelecki 50 Mk; Tadeusz i Zbigniew Kuliczkowscy 50 Mk.

NA OBIADY DLA BIEDNYCH STUDENTÓW NA RĘCE S. SAMUELI FELICYANKI: Grono nauczycielskie XXXIV. szkoły wydz. żeńsk. w Krakowie 1.000 Mk., zamiast wieńca na trumnę ś. p. Anny Mayowej; Trzecia kl. gimnaz. w Myślenicach, zebrane w dniu imienin ks. katechety i gospodarza klasy 818 Mk., za które S. Samuela składa serdeczne podziękowanie.

NA ŻŁÓBEK IM. H. SIENKIEWICZA: Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Ireny z Wrzedlikowskich Lipskiej, zmarłej w Borysławiu, złożyli: Józef [illegible] 500 Mk., Jan Sienkowicz 500 Mk. i inż. Mieczysław Sierosławski 1.000 Mk.

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu” w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.